

Nr. old

[illegible]

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — przez p. /znaczeniu/ przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za sędzie art. /k.p.k. po czym —¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Wiek lat 35

Miejsce zamieszkania Ruda Śl. [REDACTED]

Zajęcie urzędnik miejski

Wyznanie rzym.kat

Karainošć

Stosunek do stron obcy

Byłem więźniem w obozie w Oświęcimiu w latach 1942 - 1944, stąd
mogę zeznać o następujących członkach zbrojnej załogi tego obozu:

1) Hans Aumeier - SS -Hauptsturmfuehrer ,był Lagerfuehererem,odnosił się do więźniów bardzo brutalnie,bił ich i kopał,ja sam zostałem raz uderzony w twarz,poza tym będąc pijanym strzelał z rewolweru nie zwracając na to uwagę czy może kogoś postrzelić a nawet mierzył w stronę więźniów,widziałem raz jak postrzelił więźnia w lewe ramię.

2) Grabner Max - SS-Untersturmfuehrer, kierownik oddziału politycznego był postrachem więźniów, gdyż decydował ośobście o wydawaniu wyroków śmierci, przedkładając je do podpisu komendantowi obozu, opowiadało

W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

51

mi też z 11 bloku, że Grabner sam wykonywał wyroki. Był obecny przy wykonaniu wyroków śmierci na 14-tu więźniów inżynierów z tw. Bauleitungu, który to wyrok wykonany został publicznie dla odstraszania innych więźniów w związku z ucieczką jakichś więźniów.

3) Josten Heinrich - SS-Obersturmfuehrer, zastępował czasami wymienionego na wstępie Aumeieta kierował t.zw. Luftschutzem był wielkim służbistą i w związku z tym w najrozmaitszy sposób szykanował więźniów.

4) Kremer Johann, - SS-Obersturmfuehrer - słyszałem od współwięźniów że brał udział w gazowaniu więźniów, poza tym widziałem jak przeprowadzał selekcję więźniów na zdrowych i chorych z tym, że wskazywał więźniów, którzy byli w tego rodzaju stanie zdrowia, że zostawiali ładowani do auta i wywożeni do krematorium.

5) Liebenechenschel Artur - następca na stanowisku komendanta obozu po Hoessie z jego przybyciem zaznaczyła się ogólna poprawa w traktowaniu więźniów. podobno zniósł t.zw. ścianę śmierci.

Podkreślam, że naogół więźniowie nie znali z nazwiska SS-manów należących do załogi obozu, natomiast byliby w stanie rozpoznać ich na podstawie fotografii lub konfrontacji.

Sędzia

Protokolant